



PIOTR HERBOWSKI

<https://orcid.org/0000-0002-7736-3614>

Akademia Kujawsko-Pomorska, Katedra Kryminalistyki i Kryminologii

Problemy dowodowe w sprawach przestępstw drogowych – wybrane zagadnienia

Evidentiary problems in traffic crimes – selected issues

ABSTRAKT: Celem niniejszego artykułu naukowego jest przedstawienie wybranych problemów związanych z dowodzeniem sprawstwa czynu w odniesieniu do przestępstw drogowych. Pojawiają się one już w momencie podjęcia pierwszych czynności w trakcie oględzin miejsca wypadku drogowego, dających możliwość zabezpieczenia do dalszych badań wartościowych i obiektywnych śladów dowodowych. W ich trakcie popełnia się jednak liczne błędy, których powody są dość zróżnicowane. Konsekwencją tego są m.in. słabej jakości materiały poglądowe i kolejne błędy w trakcie dalszych czynności dowodowych. Istotne znaczenie mają także obiektywizm biegłych i poziom wydawanych przez nich opinii oraz odpowiednie przygotowanie decydentów procesowych do ich prawidłowej oceny.

SŁOWA KLUCZOWE: przestępstwo drogowe, oględziny, biegli, ślady, dowody

ABSTRACT: The purpose of this scientific article is to present selected problems related to proving perpetration of an act in relation to traffic offenses. They arise already at the moment of taking the first steps during the crime scene examination of a traffic accident, providing an opportunity to secure valuable and objective evidentiary traces for further research. In the course of action, however, numerous mistakes are made, the reasons for which are quite diverse. In consequence, poor-quality reference materials and subsequent errors during further evidentiary activities appear. Experts' objectivity and the level of opinions they express, as well as adequate preparation of trial decision-makers for their proper evaluation are also important.

KEYWORDS: traffic crime, crime scene examination, experts, traces, evidence

1. Wprowadzenie

Każde postępowanie karne należy tak ukształtować, by wykryto i pociągnięto do odpowiedzialności faktycznego sprawcę przestępstwa, a osoba niewinna nie powinna odpowiadać za czyn, którego nie popełniła. Nakłada to na organy ścigania obowiązek wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia. Postępowania w sprawach wypadków drogowych zaczynają się od oględzin miejsca zdarzenia i ujawnienia, zabezpieczenia oraz utrwalenia niezbędnych dowodów dla sądu. Tylko w niewielkiej liczbie takich postępowań konieczne jest wykrycie i ujęcie sprawcy. Jednak wbrew pozorom w trakcie realizacji czynności procesowych pojawiają się liczne, aczkolwiek rzadko dostrzegane problemy. Mogą one w istotny sposób zakłócić lub uniemożliwić dotarcie do prawdy materialnej, a nawet przyczynić się do wydania wyroku będącego pomyłką sądową.

Trzeba też wskazać, że źródłem licznych problemów są: niewłaściwie ukształtowana współpraca organów ścigania z biegłymi, błędy w wydawanych przez nich opiniach oraz dostrzegalny niejednokrotnie brak obiektywizmu, wynikający m.in. z utożsamiania się biegłych ze sprawami, w których opiniują. Ich opinie mają niewątpliwie istotny wpływ na orzecznictwo w sprawach przestępstw drogowych. Jest to niebezpieczna sytuacja dla prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, gdy opinie biegłych nie są poddawane odpowiedniej weryfikacji na etapie postępowania sądowego.

Poza zakresem tej analizy nie można też pozostawić kwestii poziomu wyszkolenia policjantów, a przede wszystkim przygotowania merytorycznego prokuratorów i sędziów do oceny opinii biegłych.

2. Czynniki warunkujące proces wykrywczy

W sprawach wypadków drogowych nie są podejmowane wyłącznie czynności dowodowe. Niekiedy konieczne są również czynności wykrywcze, gdy mamy do czynienia z ucieczką nieznanego sprawcy z miejsca zdarzenia. Istotny jest wówczas nie tylko czas, jaki upłynął od chwili popełnienia przestępstwa do momentu powzięcia przez organy ścigania wiadomości o nim i przystąpienia do działań wykrywczych, ale także m.in.:

- prawidłowe przeprowadzenie pierwszych czynności, w szczególności zaś wszechstronne i dokładne oględziny miejsca zdarzenia,
- trafność rekonstrukcji miejsca zdarzenia,
- umiejętność wykorzystania dostępnych badań i metod kryminalistycznych, a także poprawność czynności procesowych,

- poziom przygotowania organów ścigania do pracy procesowej, a więc właściwy dobór i wykształcenie funkcjonariuszy śledczych oraz ich wyposażenie w odpowiednie środki techniczne,
- odpowiednie wykorzystanie posiadanego materiału dowodowego¹.

Nigdy nie ma jednak gwarancji, że te czynniki zapewnią sukces związany z wykryciem sprawy i zebraniem odpowiedniego materiału dowodowego. Zaniechania w tym względzie mogą nieść ze sobą nieodwracalne konsekwencje dla prowadzonego postępowania przygotowawczego.

3. Problemy związane z oględzinami miejsca zdarzenia drogowego

Istnieje szereg problemów, które utrudniają prawidłowe przeprowadzenie oględzin miejsca zdarzenia drogowego, gdyż konieczne jest:

- ustalenie zmian pierwotnych, ale także wtórnych, wynikających z zachowania się kolejnych uczestników wypadku,
- ustalenie zmian związanych ze zorganizowaną akcją ratowniczą, ale również z pomocą udzielaną spontanicznie przez innych uczestników ruchu drogowego,
- wyeliminowanie śladów powstałych niekiedy w trakcie poprzednich zdarzeń drogowych.

Na to nakładają się też liczne błędy popełniane podczas oględzin miejsca zdarzenia. Wśród tych najczęstszych trzeba wskazać m.in. na:

- nieprzestrzeganie obowiązujących zasad oględzinowych (np. zasady planowości, zasady jednoosobowego kierownictwa, zasady szybkości),
- nieprawidłowe określenie przedmiotu i miejsca oględzin,
- brak wyznaczenia granic oraz charakterystyki terenu objętego oględzinami,
- umieszczanie w opisie przypuszczeń, wniosków, opinii oraz elementów przesłuchania,
- użycie nieostrych pojęć w opisie punktów stałych, odległości oraz cech przedmiotów i śladów,
- niepowołanie się na materiały ilustracyjne,
- pominięcie opisu sposobu zabezpieczenia śladu,
- brak opisu występujących tzw. okoliczności negatywnych,
- brak zaznaczenia zmian warunków przebiegu czynności oraz czasu jej zakończenia,

¹ Zob. K. Sławik, *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin, 2003, s. 23–24; Idem, *Współczesny sprawca przestępstwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1996, s. 54.

- brak pełnego wykazu ujawnionych oraz zabezpieczonych śladów i przedmiotów,
- niezgodność opisu z materiałem pogładowym,
- niepoprawny język i układ logiczny treści².

4. Poziom wyszkolenia policjantów

By uniknąć tych błędów, konieczne są odpowiednia wiedza i umiejętności techników kryminalistyki oraz policjantów pionu dochodzeniowego, na których w praktyce spoczywa obowiązek realizacji większości czynności.

Truizmem jest twierdzenie, że jakość czynności kryminalistycznych w Polsce jest niska. Jest to jeden z kluczowych czynników zmniejszających efektywność oględzin wykonywanych na miejscach zdarzeń. Potwierdzają to nie tylko wyniki wielu kompleksowych badań naukowych, w trakcie których przeanalizowano liczne akta postępowań przygotowawczych i sądowych³. Zaryzykować można wręcz twierdzenie, że kolejne badania potwierdzają jedynie wcześniejsze obserwacje. Niepokojące jest szczególnie to, że podejmowane w trakcie oględzin decyzje mogą prowadzić wręcz do obniżenia wskaźnika wykrywalności sprawców. Ponadto, przedstawiane trafne propozycje zmian w dotychczasowej praktyce śledczej⁴ nie spotykają się z właściwą uwagą. Podstawą takich twierdzeń są też prowadzona od wielu lat przez autora obserwacja polskiej praktyki śledczej oraz udzielane w tym zakresie konsultacje. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy szukać w niekorzystnych zmianach zachodzących od wielu lat w policyjnym szkolnictwie. Dla policyjnych przełożonych najważniejsza jest liczba funkcjonariuszy kończących szkolenia, a nie poziom ich przygotowania. Z uwagi na rosnące z roku na rok braki kadrowe redukuje się liczbę i czas trwania szkoleń specjalistycznych dla funkcjonariuszy pionu dochodzeniowego. Priorytetem są szkolenia podstawowe dla nowo przyjętych policjantów, a nie podnoszenie kwalifikacji przez funkcjonariuszy wykonujących czynności dochodzeniowo-śledcze i zdobywanie przez nich specjalistycznej wiedzy na temat zabezpieczania śladów, wnioskowania z nich i współpracy z biegłymi różnych specjalności. W konsekwencji tego postępowania przygotowawczego, w tym również czynności oględzinowe, nawet w najpoważniejszych kategoriach przestępstw,

² Zob. H. Grzywna, *Oględziny miejsca zdarzenia*, Szkoła Policji, Słupsk 2015, s. 31.

³ Szerzej: M. Całkiewicz, *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Poltext, Warszawa 2010, s. 133–140; K. Juszka, *Jakość czynności kryminalistycznych*, Verba, Lublin 2007, s. 76–80; V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2011, s. 214–223.

⁴ Zob. K. Juszka, *Analiza wpływu oględzin kryminalistycznych na wykrywalność sprawców zabójstw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 158–162.

prowadzone są niejednokrotnie przez nieprzygotowanych do tego odpowiednio policjantów.

Zajęcia szkoleniowe poświęcone oględzinom miejsca wypadku drogowego to tylko niewielka część programu szkolenia dotyczącego oględzin. Niejednokrotnie więc funkcjonariusze nie wiedzą, jak poszukiwać śladów, jak je odpowiednio zabezpieczać oraz przeprowadzić wnioskowanie na ich podstawie. Istnieje przy tym duże zróżnicowanie zdarzeń drogowych, a tym samym śladów powstających w ich następstwie, gdyż potrącenie pieszego zasadniczo różni się od zderzenia z pojazdem jednośladowym, innym pojazdem mechanicznym czy też z pojazdem szynowym. Formułowane są postulaty, by czynności niepowtarzalne wykonywali technicy policyjni właściwie przeszkoleni w zakresie kryminalistyki oraz specyfiki przestępczości komunikacyjnej⁵. Jednak w odniesieniu do zdecydowanej większości działań podejmowanych przez funkcjonariuszy komend powiatowych Policji jest to raczej myślenie życzeniowe, gdyż technicy kryminalistyki obsługują wszystkie rodzaje zdarzeń, a część z nich nie posiada specjalistycznego przeszkolenia w tym zakresie.

Nie może być więc zaskoczeniem często przypadkowy skład grup oględziny, niewielkie umiejętności ich członków i brak doświadczenia w prowadzeniu takich spraw. Efektem tego są niestaranie wykonywane czynności generujące liczne problemy w kolejnych etapach postępowania. Tylko w trakcie oględzin miejsca wypadku drogowego można zabezpieczyć do dalszych badań wartościowe i obiektywne ślady dowodowe. Jeśli tak się nie stanie, będzie to skutkowało licznymi trudnościami dowodowymi, wydłużeniem czasu trwania postępowania i wzrostem jego kosztów lub nawet koniecznością jego umorzenia.

5. Materiały poglądowe z oględzin

Za niezbędne elementy dokumentacji z oględzin miejsca wypadku drogowego uważane są jego szkic oraz dokumentacja fotograficzna. W praktyce trudno jest odtworzyć przebieg zdarzenia i usytuowanie śladów na podstawie często nieprzejrzystego protokołu oględzin. Nieodzowny jest zatem materiał poglądowy w postaci szkicu i zdjęć, ale one również, pomimo dużego postępu technicznego, często są niskiej jakości, więc mogą się okazać mało przydatne. Duże wątpliwości pojawiają się szczególnie wtedy, gdy taki materiał nie ma związku z protokołem i odnieść do niego, a utrwalone na zdjęciach ślady nie są w nim opisane⁶. Rzutuje to na

⁵ K.J. Pawelec, *Błędy organów procesowych oraz biegłych i ich ocena*, w: *Opiniowanie w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, red. P. Krzemień, K.J. Pawelec, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2023 [publikacja elektroniczna, bez numeracji stron].

⁶ E. Gruza, *Anatomia pomyłek sądowych*, Prok.i Pr. 2023, nr 7–8, s. 172–173.

dalsze postępowanie, gdyż to protokół oględzin jest podstawowym sposobem utrwalania wyników oględzin, a pozostałe mają tylko znaczenie akcesoryjne. Jeśli materiał poglądowy został źle przygotowany lub nie wykonano poprawnie szkiców miejsca zdarzenia, to wówczas całe oględziny są mało efektywne, a więc także mało przydatne dowodowo⁷.

W przypadku rekonstrukcji wypadków drogowych przekłada się to na przyjmowanie szacunkowych, dość dowolnych danych, co jest szczególnie niebezpieczne. Pozwala to bowiem na stosunkowo swobodną interpretację wyników badań i formułowanie wniosków pociągających za sobą istotne błędy w opiniowaniu. Nawet niewielka różnica w przyjętych szacunkowo danych daje bowiem inne wyniki, a tym samym odmienne wnioski w opiniach⁸.

6. Błędy w trakcie czynności dowodowych

Błędy popełniane przez funkcjonariuszy Policji dotyczą jednak nie tylko samych oględzin miejsca, ale również innych czynności dowodowych. Należy wskazać m.in. na oględziny pojazdów, wstępne badanie ich sprawności technicznej, ale także oględziny uczestników zdarzenia i ich odzieży⁹. Niejednokrotnie są to czynności, które tylko teoretycznie mogą być ponownie przeprowadzone w toku dalszego postępowania, gdyż upływ czasu może skutecznie to uniemożliwić. W piśmiennictwie wskazuje się, że część brakujących danych z protokołów oględzin można zweryfikować dowodami osobowymi¹⁰. W moim przekonaniu jest to jednak mało prawdopodobne z uwagi na liczne wątpliwości odnośnie do wiarygodności takich źródeł, a szczególnie wtedy, gdy tymi źródłami są sami uczestnicy zdarzenia drogowego.

To jednak nie wszystko, gdyż skoncentrowanie się tylko i wyłącznie na samym miejscu zdarzenia powoduje, że niejednokrotnie nie podejmuje się wysiłków, by odnaleźć inne źródła, które mogą nas przybliżyć do obiektywnego wyjaśnienia sprawy. Dotyczy to m.in. zabezpieczenia zapisów monitoringu wizyjnego, nagrań z kamer samochodowych, odczytów z zapisów w sterownikach pojazdów, zabezpieczenia odzieży i obuwia uczestników¹¹. Szczególnie istotna jest kwestia zabezpiecza-

⁷ Ibidem.

⁸ E. Gruza, *O błędach i ich przyczynach w opiniach biegłych*, w: *Doctrina Multiplex veritas una. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, red. V. Kwiatkowska-Darul, A. Marek, A. Bulsiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 185.

⁹ K.J. Pawelec, *Błędy organów...*

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

nia zapisów wizyjnych pochodzących z różnych źródeł, które, o ile są odpowiedniej jakości, mogą mieć bardzo duże znaczenie dowodowe¹². Trudno jest jednak precyzyjnie wskazać na konkretne przyczyny takich zachowań funkcjonariuszy organów ścigania, gdyż należałoby powiązać badania konkretnych przypadków błędów i zaniedbań z badaniami ankietowymi funkcjonariuszy realizujących te czynności. Zasadnie można jednak przyjąć, że przyczyn można upatrywać w brakach wiedzy kryminalistycznej, a przede wszystkim w niedostatecznym doświadczeniu zawodowym wielu młodych policjantów. Nie bez znaczenia może być też niewłaściwy podział zadań służbowych na miejscach wypadków drogowych, co może prowadzić do niezawinionych błędów, wynikających z przekonania, że część czynności dowodowych ma zostać wykonana przez innych funkcjonariuszy. Nakłada się na to również duża presja wywierana na policjantów prowadzących oględziny miejsc wypadków drogowych, by zakończyli je jak najszybciej po zabezpieczeniu przede wszystkim śladów materialnych. Liczba zadań, jakie muszą niejednokrotnie wykonać w krótkim czasie i w złych warunkach pogodowych, w sposób oczywisty może skutkować błędami, których często nie da się już naprawić.

7. Brak obiektywizmu biegłych

Badanie pojazdu po wypadku jest bardzo ważną częścią procesu ustalania prawdy materialnej, w związku z czym musi być ono wykonane dokładnie, gdyż konsekwencją niedbałości może być utrata istotnych dowodów. Podkreśla się, że biegłego prowadzącego takie badania należy zapoznać z materiałem dowodowym, by miał świadomość tego, w jakim kierunku należy prowadzić badania. Dotyczy to w szczególności układów – hamulcowego, kierowniczego i zawieszenia kół pojazdu, w sytuacji, gdy są inne dowody wskazujące na możliwość istnienia takich wad już przed wypadkiem¹³.

W przypadku opiniowania dotyczącego rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych trzeba być jednak bardzo ostrożnym, jeśli chodzi o zapoznavanie biegłych z materiałami postępowania. Zjawiskiem szczególnie widocznym w takich opiniach jest utożsamianie się biegłych ze sprawą. Konsekwencją tego może być wydawanie stronniczych opinii, na podstawie innych materiałów zebranych w danym postępowaniu, które mogą wskazywać na winę jednego z uczestników wypadku. Akcentuje się wręcz, że biegli niejednokrotnie próbują przypisać sprawstwo uczestnikom, którzy odnieśli mniejsze obrażenia, albo dorosłym – gdy w zdarzeniu uczestniczyło

¹² Zob. szerzej: P. Waszkiewicz, *Wielki Brat. Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 180.

¹³ P. Krzemień, T. Diupero, *Rodzaje opinii*, w: *Opiniowanie...*

dziecko¹⁴. Na szereg innych aspektów związanych z bezstronnością i obiektywizmem biegłych zwraca uwagę Kazimierz J. Pawelec¹⁵.

Zauważalne jest też utożsamianie przez biegłych przyczyny wypadku z winą w wyniku podświadomego emocjonalnego podejścia do sprawy, z uwagi na często tragiczne skutki i wewnętrzne poczucie sprawiedliwości. Nie można jednak zapominać, że przyczynienie się do wypadku przez jego uczestnika nie musi świadczyć o jego winie¹⁶.

Zasadniczy sprzeciw muszą więc budzić często spotykane w takich opiniach stwierdzenia biegłych co do winy poszczególnych uczestników zdarzenia. Jest to niedopuszczalne przekroczenie granic opiniowania wyznaczonych przez kodeks postępowania karnego. Podobnie jest w sytuacji, gdy bez odpowiednich podstaw biegli wydają opinie kategoryczne, niemające żadnego oparcia w analizowanym materiale dowodowym, chcąc przypodobać się organom procesowym¹⁷. Trudno się jednak spodziewać negatywnych reakcji ze strony tych organów, gdyż często bezkrytycznie akceptują one takie opinie, a ich wnioski przenoszą wprost do swoich orzeczeń.

8. Opinie biegłych

Obecnie biegłym może zostać każda osoba, która spełnia niezbyt wygórowane kryteria określone w § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 stycznia 2005 r. w sprawie biegłych sądowych¹⁸. Nie znajdziemy w nich wymogu wysokich kwalifikacji, doświadczenia zawodowego czy dorobku naukowego¹⁹. Biegłym może więc zostać każda osoba spełniająca podstawowe i bardzo niskie wymagania formalne. Brakuje też instrumentów prawnych służących skutecznej kontroli kwalifikacji biegłych. O lekceważeniu tego problemu mogą świadczyć chociażby opinie wyrażone przez sędziów pracujących w Ministerstwie Sprawiedliwości w związku z opracowaniem jednego z projektów ustawy o biegłych. Ich zdaniem „aktualne doświadczenia z działalności sądów powszechnych wyraźnie wskazują, że w przypadku biegłych sądowych problemem nie są ich niskie kwalifikacje, lecz niewystarczająca liczba. Brak biegłych prowadzi do tego, że ci, którzy sporządzają opinie, są

¹⁴ E. Gruza, *O błędach i ich przyczynach...*, s. 185.

¹⁵ Zob. m.in. K.J. Pawelec, *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 372–375.

¹⁶ K.J. Pawelec, *Błędy organów...*

¹⁷ E. Gruza, *O błędach i ich przyczynach...*, s. 185.

¹⁸ Dz.U. z 2005 r., nr 15, poz. 133.

¹⁹ K.J. Pawelec, *Błędy organów...*

nadmiernie obłożeni zleceniami, wskutek czego kolejne zlecenia muszą coraz dłużej czekać na wykonanie. [...] zadania, które powierza się biegłym w toku postępowań przed organami wymiaru sprawiedliwości, są na tyle zróżnicowane, że nie do wszystkich z nich są potrzebne wysokie kwalifikacje. Zadanie takie, jak odtworzenie przebiegu zdarzenia (wypadku, choroby itp.) na podstawie zebranych dowodów rzeczywiście wymaga najwyższej wiedzy – ale już prosty opis śladów fizycznych (obrażeń ciała, uszkodzeń pojazdu itp.) może być przeprowadzony przez biegłego o najniższych, praktycznych kwalifikacjach. Tak więc wyłączenie z listy biegłych tych o niższych kwalifikacjach nie musi przynieść rzeczywistych korzyści”²⁰.

Nie dziwi zatem, że sytuacja, z jaką mamy obecnie do czynienia w przypadku wyboru biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w pełni odpowiada określeniu autorstwa Tadeusza Widły: króluje wieloby – byle kto, byle jak, byle szybko, byle tanio²¹.

Przyczyn problemów we współpracy z biegłymi upatrywać można także w korzystaniu z ich pomocy dopiero w zaawansowanym stadium postępowania. Podstawowym celem powołania biegłego jest wówczas przede wszystkim asekurowanie się, gdyby okazało się na etapie postępowania sądowego, że jego opinia jest jednak konieczna. Nie sprzyja to wszelako dobru postępowania, gdyż okoliczności mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyłaniają się najczęściej na jej początku i wyznaczają jej dalszy kierunek. Jeśli opinia uzyskiwana jest na późnym etapie postępowania, to może się okazać, że część przeprowadzonych czynności była albo zbędna, albo trzeba je powtórzyć z uwagi na nowe ustalenia biegłego. Niejednokrotnie trzeba przeprowadzić kolejne czynności, co wydłuża czas postępowania i zwiększa jego koszty.

Konieczne jest także właściwe ukształtowanie relacji z biegłymi, a mianowicie traktowanie ich jako partnerów w poszukiwaniach kwestii, których rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych. Bez ich aktywnego udziału nie jest to możliwe, a brak wcześniejszych konsultacji przed powołaniem może generować wiele problemów i opóźniać lub uniemożliwiać właściwe zakończenie postępowania. Jest to szczególnie istotne wtedy, gdy mamy do czynienia z nieprawidłowo zebrany materiał dowodowy. Wówczas brak wymiany precyzyjnych informacji pomiędzy zleceniodawcą a biegłym może skutkować koniecznością powtórzenia badań, a nawet zniszczeniem źle zabezpieczonych śladów²².

²⁰ E. Gruza, *Błędy w opiniach biegłych sądowych – w kontekście niesłusznych skazań*, SI 2021, nr 88, s. 133.

²¹ T. Widła, *Uwagi do projektu ustawy o biegłych*, Katowice 2019 [niepublikowane], podano za: E. Gruza, *Anatomia pomyłek...*, s. 182.

²² W. Juchacz, *Pomyłki sądowe w sprawach o zabójstwa. Studium karno-procesowe i kryminalistyczne*, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa, Bydgoszcz 2016, s. 116–117.

9. Błędy w opiniach i ich wpływ na orzecznictwo

Wojciech Wach szczegółowo przedstawił kilkanaście przyczyn nietrafnych opinii biegłych, wśród których warto wskazać na: mylenie rozumowania dedukcyjnego z redukcyjnym, warunku koniecznego z koniecznym i wystarczającym, łączenie zdarzeń rozłącznych w jeden układ przyczynowo-skutkowy oraz wewnętrzne sprzeczności, trudności w wyodrębnieniu związków przyczynowo-skutkowych czy też trudności z zauważeniem istoty problemu²³.

Przykładów oczywistych błędów popełnianych przez biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych i uporczywego trwania przez nich przy swoim zdaniu, również podczas składania zeznań przed sądem, można podać wiele. Przytoczę jeden z nich, lecz bardzo symptomatyczny, gdy biegły przyznał, że: „[...] inna była masa pojazdu, prędkość, inny kąt, inne strony zderzenia i mechanizm zderzenia, ale to wszystko nie ma znaczenia, co może być dla niektórych niezrozumiałe. Dalej twierdził, że jeżeli, tak jak w tej sprawie, miejsce zdarzenia nie może być dokładnie ustalone na podstawie obiektywnych śladów materialnych, a materiał dowodowy obejmuje dowód obiektywny w postaci powypadkowego położenia pojazdów oraz sprzeczne zeznania, to określenie powyższych parametrów decyduje o rekonstrukcji zdarzenia. I takie, jak się okazało dość dowolne i błędne parametry, przyjął on w swojej opinii. Co więcej, zdaniem tego biegłego, nieistotne dla końcowych wniosków były fakty, że uszkodzenia samochodu były z prawej strony a nie jak zaznaczył w opinii z lewej strony pojazdu”²⁴.

W ostatnich latach dostrzegalny jest zmniejszający się krytycyzm sądów wobec opinii biegłych, wynikający najczęściej z braku wiedzy potrzebnej do ich merytorycznej oceny. Sędziowie przyjmują wobec biegłych postawę bierną i wyczekującą, podczas gdy uzyskane opinie powinny podlegać swobodnej ocenie sądu, tak jak każdy inny dowód, zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 k.p.k.²⁵. Ocenic należy sposób rozumowania biegłych, wyprowadzone wnioski, a także metody badań. Brak takiej oceny przez sąd stanowi istotne uchybienie regułom określonym w art. 7 i 410 k.p.k.²⁶. W polskiej praktyce sądowej jest jednak najczęściej inaczej. Sądy dysponujące kategorią opinią nie zadają sobie takiego zbędnego trudu i po prostu

²³ W. Wach, *Wiarygodność ustalenia przyczyny wypadku drogowego*, „Paragraf na Drodze” 2009, nr specjalny, s. 122–125.

²⁴ E. Gruza, *Junk science po polsku*, w: *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach. Materiały z konferencji naukowej i IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki. Toruń 5–7 maja 2004*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 77.

²⁵ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2024 r., poz. 37, 1222, 1248).

²⁶ W. Juchacz, *Pomyłki sądowe...*, s. 105–106.

powołują się na nią, wskazując ją jako podstawę „swoich” rozstrzygnięć. Zapominają jednak o tym, że poszerzeniu uległ obszar uznawany za wiadomości specjalne, a poziom opiniowania nie nadąża za postępem naukowym²⁷. W obliczu tego mamy więc do czynienia z bardzo niebezpieczną sytuacją dla prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości w Polsce – dominującą rolę opinii biegłych, a zatem ich swoistym uprzywilejowaniem pośród innych dowodów. Jest to widoczne szczególnie w obszarze rekonstrukcji wypadków drogowych.

Ponadto, należy również uważać, aby przy ocenie opinii biegłego brać pod uwagę przedstawiane argumenty, a nie kierować się sposobem ich prezentacji²⁸.

Trzeba zawsze także pamiętać o słowach T. Widły, że w ekspertyzie pomyłki zdarzają się i zdarzać muszą, ponieważ nie ma doskonałych metod i nieomylnych biegłych²⁹.

Na marginesie tych rozważań warto wspomnieć też o tym, że ocena opinii nie powinna się ograniczać tylko do oceny środka dowodowego, ale również, co bardzo istotne, samego źródła, jakim jest biegły³⁰. Biegły biegłemu nierówny, więc nawet ogólna ocena jego kwalifikacji może uchronić sąd przed przyjęciem ekspertyzy przygotowanej przez niekompetentnego biegłego.

Przyczyną opisanego sposobu postępowania decydentów procesowych, poza chęcią ułatwienia sobie pracy, jest z pewnością ich nieodpowiednie przygotowanie do oceny wyników pracy biegłych lub nawet jego brak. Jest to szczególnie istotne w przypadku opinii bardzo skomplikowanych i wymagających dużej wiedzy, a takimi są z pewnością opinie z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Słusznie wskazuje Ewa Gruza, że „praktycy wymiaru sprawiedliwości nie wynoszą odpowiedniego przygotowania w tym zakresie ani z uniwersytetu, ani z aplikacji, ograniczając się w życiu zawodowym z reguły do przeczytania opinii i bezkrytycznego przyjęcia wniosków, poprawy i nadziei na zmianę tej sytuacji nie widać”³¹. Powodów takiego stanu rzeczy należy upatrywać m.in. w niewielkiej wiedzy kryminalistycznej prawników. Istnieje stała tendencja do ograniczania liczby godzin zajęć z kryminalistyki i traktowania jej „jako nauki policyjnej – czyli niższej rangi i niekoniecznie potrzebnej prawnikowi”³². Jak pokazuje polska praktyka śledcza, efektem takiego podejścia są liczne błędy, a nawet pomyłki sądowe³³.

²⁷ E. Gruza, *Anatomia pomyłek...*, s. 181–182.

²⁸ M. Leśniak, *Perswazyjność opinii biegłego*, w: *Obszary badawcze współczesnej kryminalistyki*, red. T. Widły, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 127.

²⁹ T. Widły, *Uwagi o przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłego*, „Palestra” 2002, nr 3–4, s. 72.

³⁰ E. Gruza, *Anatomia pomyłek...*, s. 182–183.

³¹ E. Gruza, *O błędach i ich przyczynach...*, s. 188–189.

³² J. Kasprzak, *Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistyki przez prawników*, w: *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, red. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2010, s. 212.

³³ Zob. szerzej: W. Juchacz, *Pomyłki sądowe...*, s. 15–17.

10. Podsumowanie

Wbrew obiegowym opiniom zebranie dowodów i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej faktycznego sprawcy przestępstwa drogowego stanowią w wielu przypadkach bardzo duże wyzwanie dla organów ścigania. By sprostac obowiązko- wi wszechstronnego wyjaśnienia przebiegu zdarzenia, trzeba wykonać prawidłowo szereg czynności dowodowych. Ponadto, w zdecydowanej liczbie przypadków także uzyskać obiektywną opinię, wolną od wielu oczywistych błędów popełnianych przez biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków komunikacyjnych. Niestety, sędziowie przyjmują wobec biegłych postawę bierną i wyczekującą. Powinni uzyskane opinie poddać swobodnej ocenie, tak jak każdy inny dowód, a nie tylko powoływać się na nie, wskazując je jako podstawę rozstrzygnięć.

W obliczu całości tych rozważań jako niezwykle ważna jawi się więc odpowied- nia edukacja policjantów, prokuratorów i sędziów odnośnie do problemów dowo- dowych pojawiających się w sprawach przestępstw drogowych, a przede wszystkim tych związanych z oględzinami i oceną opinii biegłych. Mając wieloletnie doświad- czenie wyniesione ze szkolenia funkcjonariuszy Policji oraz prawników, jestem jed- nak sceptyczny, jeśli chodzi o szybkie zmiany w tym obszarze. Są one natomiast konieczne, gdyż opisane problemy w dużym stopniu utrudniają lub uniemożliwiają dotarcie do prawdy materialnej, a nawet prowadzą do wydawania wyroków będą- cych pomyłkami sądowymi. Główną tego przyczyną są niewątpliwie błędy ludzkie³⁴, wynikające w przeważającej mierze z niewiedzy.

Bibliografia

- Całkiewicz M., *Oględziny zwłok i miejsca ich znalezienia*, Poltext, Warszawa 2010.
- Gruza E., *Anatomia pomyłek sądowych*, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 7–8, s. 170–189.
- Gruza E., *Błędy w opiniach biegłych sądowych – w kontekście niesłusznych skazań*, „Studia Iuridica” 2021, nr 88, s. 122–135.
- Gruza E., *Junk science po polsku*, w: *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach. Materiały z konferencji naukowej i IV Zjazdu Katedr Kryminalistyki. Toruń 5–7 maja 2004*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 67–78.
- Gruza E., *O błędach i ich przyczynach w opiniach biegłych*, w: *Doctrina Multiplex veritas una. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu*, red. V. Kwiatkow- ska-Darul, A. Marek, A. Bulsiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2004, s. 179–189.

³⁴ E. Gruza, *Anatomia pomyłek...*, s. 171.

- Grzywna H., *Oględziny miejsca zdarzenia*, Szkoła Policji, Słupsk 2015.
- Juchacz W., *Pomyłki sądowe w sprawach o zabójstwa. Studium karno-procesowe i kryminalistyczne*, Kujawsko-Pomorska Szkoła Wyższa, Bydgoszcz 2016.
- Juszka K., *Analiza wpływu oględzin kryminalistycznych na wykrywalność sprawców zabójstw*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Juszka K., *Jakość czynności kryminalistycznych*, Verba, Lublin 2007.
- Kasprzak J., *Błędy w jednej sprawie, czyli jeszcze raz o potrzebie znajomości kryminalistyki przez prawników*, w: *Kryminalistyka dla prawa. Prawo dla kryminalistyki*, red. V. Kwiatkowska-Wójcikiewicz, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2010, s. 211–220.
- Krzemień P., Diupero T., *Rodzaje opinii*, w: *Opiniowanie w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, red. P. Krzemień, K.J. Pawelec, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2023 [publikacja elektroniczna, bez numeracji stron].
- Kwiatkowska-Wójcikiewicz V., *Oględziny miejsca. Teoria i praktyka*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2011.
- Leśniak M., *Perswazyjność opinii biegłego*, w: *Obszary badawcze współczesnej kryminalistyki*, red. T. Widła, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 116–128.
- Pawelec K.J., *Błędy organów procesowych oraz biegłych i ich ocena*, w: *Opiniowanie w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, red. P. Krzemień, K.J. Pawelec, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2023 [publikacja elektroniczna, bez numeracji stron].
- Pawelec K.J., *Zarys metodyki pracy obrońcy i pełnomocnika w sprawach przestępstw i wykroczeń drogowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021.
- Sławik K., *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2003.
- Sławik K., *Współczesny sprawca przestępstwa*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 1996.
- Wach W., *Wiarygodność ustalenia przyczyny wypadku drogowego*, „Paragraf na Drodze” 2009, nr specjalny, s. 115–133.
- Waszkiewicz P., *Wielki Brat. Rok 2010. Systemy monitoringu wizyjnego – aspekty kryminalistyczne, kryminologiczne i prawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011.
- Widła T., *Uwagi do projektu ustawy o biegłych*, Katowice 2019 [niepublikowane].
- Widła T., *Uwagi o przeprowadzaniu dowodu z opinii biegłego*, „Palestra” 2002, nr 3–4, s. 66–73.

dr hab. PIOTR HERBOWSKI, prof. ucz.

e-mail: piotr.herbowski@wp.pl

Doktor habilitowany nauk prawnych, profesor uczelni, kierownik Katedry Kryminalistyki i Kryminologii Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy. Naukowo interesuje

się taktyką prowadzenia czynności wykrywczych i dowodowych w sprawach kryminalnych. Posiada wieloletnie doświadczenie zdobyte w trakcie służby w jednostkach terenowych Policji.

D.Litt. in Law, University professor, Head of the Department of Criminalistics and Criminology at Kujawy and Pomorze University in Bydgoszcz. His scientific interests involve tactics of conducting discovery and evidentiary activities in criminal cases. He has many years of experience gained while serving in local Police units.